

Sygn. akt II AKa 364/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Charuza
Sędziowie:	SA Robert Kirejew (spr.) SO del. Andrzej Ziębiński
Protokolant:	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Rejonowej Bielsko-Biała – Północ w Bielsku-Białej Ewy Rymarowicz**

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2017 r.

sprawy **M. S., s. J. i E., ur. (...)**

w J., oskarżonego o czyn z art. 197 § 3 pkt. 2 k.k., art. 199 § 3 k.k., art. 200 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej z dnia 2 czerwca 2017 roku,

sygn. akt III K 34/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zwalnia oskarżonego M. S. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSO del. Andrzej Ziębiński SSA Marek Charuza SSA Robert Kirejew

Sygn. akt II AKa 364/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej wyrokiem z dnia 2 czerwca 2017 r., sygn. akt III K 34/16, uznał M. S. za winnego tego, że w okresie od 16 października 2014 roku do nieustalonego dnia drugiej połowy sierpnia 2015 roku w B. oraz G. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, stosując przemoc polegającą na zatykaniu ręką ust, przytrzymywaniu siłą, a także w niektórych sytuacjach nie stosując przemocy a nadużywając zaufania, co najmniej kilkukrotnie doprowadził małoletnią poniżej lat 15, swoją siostrzenicę E. P. ur. (...) do poddania się innym czynnościom seksualnym polegającym na dotykaniu swoim penisem oraz rękoma jej ciała w tym zewnętrznych narządów płciowych, odbytu i klatki piersiowej, sadzaniu jej na penisie, jak również do wykonania innej czynności

seksualnej polegającej na zmuszaniu jej do dotykania ręką swojego penisa, a także co najmniej jednokrotnie przemocą polegającą na przytrzymaniu pokrzywdzonej, zatykaniu jej ręką ust doprowadził ją do obcowania płciowego poprzez włożenie swojego penisa do jej ust, co stanowi zbrodnię z art. 197 § 3 pkt 2 k.k. i art. 199 § 3 k.k. i art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 197 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 6 lat pozbawienia wolności.

Ponadto na mocy art. 63 § 1 i 5 k.k. zaliczono oskarżonemu na poczet kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w okresie od dnia 10 grudnia 2015 r., godz. 6:30, do dnia 2 czerwca 2017 r., godz. 15:45, na mocy art. 41a § 2 k.k. i art. 43 § 1 i § 1a k.k. orzeczono wobec M. S. środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną E. P. w jakikolwiek sposób (listownie, telefonicznie, mailowo, bezpośrednio) oraz zakaz zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 10 m. przez okres 10 lat z jednoczesnym obowiązkiem zgłaszania się w Komendzie Miejskiej Policji w B. raz w tygodniu przez okres 12 miesięcy, a także na podstawie art. 62 k.k. orzeczono wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym i zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od tego orzeczenia wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości na korzyść M. S. i zarzucając: obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1. Art. 193 § 1 w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez wydanie wyroku w oparciu o sporządzoną z naruszeniem przepisów prawa procesowego opinię biegłej A. K.;
2. art. 171 § 4 i 7 k.p.k. poprzez zadawanie małoletniej pytań sugerujących jej treść odpowiedzi oraz dopuszczenie tak uzyskanych zeznań jako dowodu w sprawie;
3. art. 148 § 2 k.p.k. poprzez ustalenie stanu faktycznego na podstawie protokołu przesłuchania małoletniej sporządzonego z naruszeniem procedury poprzez brak ujęcia w protokole treści pytań zadawanych małoletniej, które sugerowały jej odpowiedzi;

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mających wpływ na treść wyroku:

4. polegający na stwierdzeniu, że zeznania pokrzywdzonej są konsekwentne, gdy tymczasem doszło do odwołania przez nią pierwotnej ich treści;
5. powstały poprzez przyjęcie zaistnienia stosunku oralnego na podstawie tych samych zeznań małoletniej pokrzywdzonej, w których opisywała stosunek płciowy i analny, które nie znalazły się w opisie czynu, a następnie określenie przez sąd tych zeznań w całości jako logiczne i spójne;
6. powstały w wyniku ustalenia, że oskarżony nie podał żadnych logicznych okoliczności na potwierdzenie tezy o zemście pokrzywdzonej, podczas gdy taka okoliczność została wyraźnie przez niego wskazana;
7. zaistniały w wyniku uznania zeznań małoletniej pokrzywdzonej z dn. 8 czerwca 2016 r. za niewiarygodne wskutek szantażu emocjonalnego matki, podczas gdy ewentualny wpływ matki może stanowić jedynie o przyczynie zmiany zeznań, a nie o ich wiarygodności;
8. polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów w sytuacji, gdy małoletnia pokrzywdzona odwołała swoje zeznania twierdząc, że wszystko to sobie wymyśliła.

Wskazując na te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie, w razie stwierdzenia konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Z ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia powyższych wniosków, apelujący wniósł o wyeliminowanie z opisu czynu obcowania płciowego wraz z wyeliminowaniem z podstawy skazania i wymiaru kary art. 197 § 3 pkt 2) k.k.

i w związku z mniejszym zagrożeniem ustawowym – orzeczenie łagodniejszego wymiaru kary w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy M. S. nie okazała się zasadna i nie została uwzględniona. Sąd odwoławczy stwierdził, że przy rozpoznawaniu tej sprawy nie doszło do naruszeń przepisów postępowania mogących mieć wpływ na treść wyroku. Sąd I instancji właściwie ocenił dowody przeprowadzone w trakcie procesu, a poczynione na ich podstawie ustalenia nie były obarczone istotnymi błędami.

Poszczególne zarzuty podniesione w środku odwoławczym nie były trafne.

Obrońca oskarżonego wyeksponował w apelacji zastrzeżenia dotyczące opinii wydanych w tej sprawie przez biegłą psycholog A. K., a także sposobu przeprowadzenia z jej udziałem przesłuchania małoletniej pokrzywdzonej oraz opisywanych przez biegłą okoliczności towarzyszących temu przesłuchaniu. Tymczasem nie był to jedyny i z całą pewnością nie decydujący dowód odnoszący się do psychologicznej wiarygodności zeznań małoletniej E. P. oraz do stwierdzenia występowania u niej psychologicznych symptomów molestowania seksualnego.

Przypomnieć należy, że E. P. na przełomie września i października 2015 r. w rozmowie z psychologiem szkolnym w szkole podstawowej w K. – świadkiem A. T. – wyjawiała, że była obiektem zachowań o charakterze seksualnym podejmowanych przez jej wujka – oskarżonego M. S.. Następnie, w toku postępowania przygotowawczego, w dniu 12 listopada 2015 r. w Rodzinnym Ośrodku Diagnostyczno – Konsultacyjnym w B. doszło do przesłuchania małoletniej pokrzywdzonej w trybie wynikającym z przepisów art. 185a § 1 i 2 k.p.k. Przesłuchanie to, przeprowadzone przez sędziego w obecności prokuratora, odbyło się z udziałem biegłego psychologa K. K.. Biegła niezwłocznie wydała pisemną opinię (k. 75-77 t. I akt post. przyg.), w której poddała analizie przebieg czynności z udziałem małoletniej, jej zachowania oraz wypowiedzi, dochodząc m.in. do wniosków, że zeznania E. P. spełniały psychologiczne kryteria wiarygodności, małoletnia ujawniała uczucia charakterystyczne dla ofiar seksualnego molestowania, a analiza zebranego materiału badawczego wskazywała na drastyczną formę molestowania seksualnego małoletniej z użyciem przemocy fizycznej. Ta opinia nie była kwestionowana przez strony, a Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej uznał ją za miarodajną i m.in. na niej oparł swe ustalenia faktyczne.

W trakcie postępowania sądowego, wobec faktu, że w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonej nie był obecny oskarżony, nie posiadający wówczas obrońcy, na żądanie obrony doszło do ponownego przesłuchania małoletniej E. P. stosownie do przepisów art. 185a § 1 i 2 k.p.k. W czynności tej, przeprowadzonej w dniu 8 czerwca 2016 r. przez sąd w obecności prokuratora i obrońcy, brała udział biegła psycholog A. K., która aktywnie uczestniczyła w przesłuchaniu pokrzywdzonej zadając jej pytania, a następnie wydała pisemną opinię (k. 193-203 t. I akt post. sąd.), uzupełnianą jeszcze na piśmie (k. 496-500, t. III) i ustnie na rozprawie (k. 541-542). W opiniach tych oprócz oceny wypowiedzi i sposobu składania zeznań przez małoletnią zawarte zostały informacje o zachowaniach jej i jej matki przed i po przesłuchaniu oraz wskazania dotyczące oceny wiarygodności przeprowadzonego dowodu oraz przyczyn złożenia przez małoletnią w postępowaniu jurysdykcyjnym zeznań odmiennych, aniżeli w postępowaniu przygotowawczym, a nawet wypowiedzi dotyczące pozaprocesowych działań prokuratora.

Wobec zastrzeżeń obrońcy formułowanych już wówczas w stosunku do opinii biegłej A. K., sąd I instancji dopuścił dowód z kolejnej opinii biegłego psychologa – M. T., która po przeprowadzeniu badania psychologicznego małoletniej E. P. wydała opinię pisemną (k. 556-560 t. III), uzupełnioną ustnie na rozprawie (k. 571-572 t. III). W konkluzjach tych opinii biegła psycholog M. T. w oparciu o przeprowadzone badania i na podstawie akt sprawy stwierdziła, że małoletnia E. P. wykazuje psychologiczne symptomy osoby molestowanej, a zmiana treści jej zeznań podyktowana była obawą pokrzywdzonej o matkę.

Sąd I instancji odnosząc się do wartości dowodowej opinii wydanych przez biegłą A. K. stwierdził, że w pełni należy dać im wiarę jako jasnym, pełnym i pozbawionym wewnętrznych sprzeczności. Jednocześnie wskazał na dostrzeżone mankamenty opiniowania przez tę biegłą, tj. wyrażanie opinii o wiarygodności pewnych dowodów, czy wypowiedzianie

się o stanie zdrowia psychicznego matki pokrzywdzonej, a także opisanie przez biegłą rozmowy z pokrzywdzoną, która odbyła się już po zakończeniu nagrywanej czynności przesłuchania małoletniej. Sąd meriti stwierdził przy tym, że nie jest związany poglądami biegłej co do wiarygodności dowodów i zachowań osób związanych z tym postępowaniem, a nadto nie czyni ustaleń faktycznych w zakresie rozmowy biegłej z pokrzywdzoną po zakończeniu przesłuchania procesowego. Zaznaczył również, że wspomniane zastrzeżenia nie dyskwalifikują merytorycznej wartości opinii wydanych przez biegłą A. K..

W świetle przedstawionych okoliczności sąd odwoławczy nie dopatrył się podnoszonego w apelacji naruszenia przepisów art. 193 § 1 i art. 201 k.p.k. W swej warstwie merytorycznej opinii biegłej A. K. nie zawierały luk bądź niejasności, a także nie wzbudzały wątpliwości co do swej fachowości lub posiadanej przez biegłą wiedzy specjalistycznej. Ponadto w odniesieniu do stwierdzonych przez biegłą u pokrzywdzonej psychologicznych przejawów doznanego molestowania seksualnego oraz przyczyn wycofywania się przez nią z wcześniejszych zeznań opinie A. K. pozostawały w dokładnej zgodności z wydanymi w tej samej sprawie opiniami biegłych psychologów K. K. i M. T., które nie były podważane przez strony. Również apelujący nie przedstawił przekonujących argumentów mogących zdezawuować merytoryczną wartość opinii biegłej A. K. wskazując jedynie na nieuwzględnienie przy opiniowaniu opinii ginekologicznej dotyczącej pokrzywdzonej. Zauważyć jednak trzeba, że treść rzeczony opinii ginekologicznej w istocie nie sprzeciwia się uznaniu za wiarygodne wypowiedzi małoletniej E. P. utrwalonych podczas jej pierwszego przesłuchania w dniu 12 listopada 2015 r. (co zostanie rozwinięte w dalszej części niniejszego uzasadnienia), zaś rolą biegłej psycholog nie było zastrzeżone dla sądu dokonywanie wszechstronnej oceny całości dowodów we wzajemnym ich powiązaniu, a jedynie wypowiadanie się o psychologicznych aspektach zeznań małoletniej w oparciu o przebieg jej przesłuchania, przy uwzględnieniu jej zachowania w trakcie czynności procesowej, rozwoju intelektualnego, zasobu słownictwa, przejawianych emocji i możliwości ulegania wpływom innych osób. W tym zakresie opinie psychologiczne wydane przez biegłą A. K. nie nasuwały zasadnych wątpliwości, wobec czego pierwszy z zarzutów odwoławczych sformułowanych w apelacji uznano za chybiony.

Sąd odwoławczy nie podzielił wyrażanych w apelacji obrońcy zarzutów odnoszących się do sposobu przeprowadzenia przesłuchania małoletniej E. P. przez sąd w dniu 8 czerwca 2016 r., jak również do treści protokołu sporządzonego z tej czynności i włączonego do akt sprawy (k. 142-144 t. I akt post. sąd.).

Zaznaczyć trzeba, że z czynności przesłuchania małoletniej, stosownie do przepisu art. 147 § 2a k.p.k., sporządzony został zapis obrazu i dźwięku stanowiący załącznik do protokołu. Został on odtworzony na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Bielsku-Białej w dniu 2 czerwca 2017 r. Zatem zarówno strony postępowania, sąd orzekający w I instancji, jak również sąd odwoławczy znały dokładny przebieg całej tej czynności procesowej, a brak dokładnego odnotowania w protokole pytań zadawanych przesłuchiwanej przez sędziego i biegłą psycholog nie mógł mieć żadnego wpływu na treść wydanego orzeczenia - skoro nie tylko na podstawie pisemnego protokołu, ale także w oparciu o zapis obrazu i dźwięku z tej czynności dokonywano oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonej i poczyniono ustalenia faktyczne w tej sprawie. Ponadto nie można stwierdzić, aby sam wspomniany protokół (nie będący protokołem uproszczonym, o którym mowa w art. 147 § 3 k.p.k.) nie spełniał wymogów określonych przepisem art. 148 § 2 k.p.k., gdyż zeznania małoletniej odnotowano w nim z możliwą dokładnością, a strony obecne przy przesłuchaniu i podpisujące protokół, w tym obrońca, nie zgłosiły żądań zamieszczenia w protokole z pełną dokładnością nieodnotowanych kwestii mogących dotyczyć ich praw i interesów. Zarzut obrazu przepisu art. 148 § 2 k.p.k. nie był więc w tym przypadku uprawniony.

W trakcie przesłuchania małoletniej E. P. w dniu 8 czerwca 2016 r., jak w wynika z zapisu obrazu i dźwięku z tej czynności, nie doszło do istotnych naruszeń reguł przesłuchania świadków w postępowaniu karnym, w tym określonych przepisami art. 171 § 4 i 7 k.p.k. Pokrzywdzona miała zachowaną swobodę wypowiedzi, czego przykładem było zaprezentowane przez nią już w początkowej fazie przesłuchania twierdzenie, nie stanowiące odpowiedzi na zadane pytania, że to co mówiła wcześniej o swoim wujku było nieprawdą, a powiedziała tak, bo nie chciała, żeby mama chodziła często w nocy do pracy. Małoletnia sama dodała też, że wcześniej kłamała. Nie można uznawać za niedopuszczalne lub wadliwe późniejszych pytań zadawanych przez przesłuchujących (sędziego i biegłą psycholog A. K.), zmierzających do wyjaśnienia dlaczego i kiedy małoletnia podawała nieprawdę. Poza tym z uwagi na wiek pokrzywdzonej i poziom jej intelektualnego rozwoju, nie było możliwe spontaniczne wypowiadanie się przez nią

w relewantnej dla sprawy tematyce i konieczne było zadawanie pytań ukierunkowujących. Podkreślić trzeba, że zdecydowana większość pytań zadawanych pokrzywdzonej stanowiły pytania otwarte, nie zawierające siłą rzeczy sugestii dotyczących odpowiedzi. W świetle odnotowanego (zapisek urzędowy k. 130, zarządzenie k. 138 t. I akt sądowych) wysoce niewłaściwego zachowania matki pokrzywdzonej, która w dniu 1 czerwca 2016 r. przyszła z małoletnią do sądu i kontaktowała się tam w jej obecności z oskarżonym, za uzasadnione należy uznać dociekanie przez przesłuchujących za pomocą zadawanych pytań, czy matka E. P. nie wywierała wpływu na zeznania składane przez małoletnią. Ponadto sposób przesłuchania i zadawanie pytań przez przesłuchujących nie powodowało niemożności swobodnego wypowiedzania się przez małoletnią pokrzywdzoną, o czym świadczy wielokrotne powtarzanie przez nią w trakcie tej czynności, że jej wcześniejsze opisy zachowań oskarżonego były nieprawdą. Reasumując, sąd odwoławczy analizując sposób przeprowadzenia w dniu 8 czerwca 2016 r. przesłuchania pokrzywdzonej nie dopatrywał się naruszeń przepisów art. 171 § 1 i 4 k.p.k. mogących mieć wpływ na treść wydanego w tej sprawie wyroku.

Pozostałe zarzuty sformułowane w apelacji obrońcy, chociaż określone zostały jako wskazujące na błędy w ustaleniach faktycznych sądu I instancji w istocie w pierwszym rzędzie odnosiły się do dokonanej przez sąd meriti oceny wiarygodności głównych dowodów przeprowadzonych w tej sprawie, tj. zeznań małoletniej pokrzywdzonej i wyjaśnień oskarżonego. Dopiero taka, uważana przez apelującego za niewłaściwą, ocena wartości dowodowej poszczególnych wypowiedzi procesowych prowadziła bowiem do ustaleń faktycznych kwestionowanych przez obronę, a wskazujących na sprawstwo M. S..

W ocenie sądu odwoławczego przeprowadzona w tej sprawie przez Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej ocena dowodów była prawidłowa. Wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków, opinie biegłych, a w szczególności poszczególne części zeznań małoletniej pokrzywdzonej ocenione zostały przez sąd I instancji w sposób rzetelny, dokładny, zgodny z zasadami doświadczenia życiowego i regułami prawidłowego rozumowania, stosownie do wymagań określonych w art. 7 k.p.k.

Słusznie sąd meriti uznał za wiarygodne zeznania małoletniej E. P. złożone w dniu 12 listopada 2015 r., a nie dał wiary wypowiedziom pokrzywdzonej utrwalonym w dniu 8 czerwca 2016 roku. To w odniesieniu tylko do tych pierwszych zeznań sąd I instancji użył w pisemnym uzasadnieniu wyroku określenia „konsekwentne”, co w rzeczywistości nie zabrzmiało zbyt fortunnie w sytuacji, gdy w późniejszym czasie pokrzywdzona starała się wycofać z zeznań obciążających oskarżonego. Nie miało to jednak istotniejszego znaczenia przy ocenie stanowiska przyjętego przez sąd meriti w odniesieniu do poszczególnych zeznań małoletniej, gdyż za stwierdzeniem wiarygodności jej pierwszych wypowiedzi procesowych przemawiał szereg innych (poza konsekwencją), poważnych okoliczności.

Przede wszystkim wskazać należy na sposób ujawniania przez małoletnią negatywnych przeżyć doznanych w czasie kontaktów z oskarżonym, wskazujący na szczerość jej wypowiedzi z 2015 roku. Po raz pierwszy opowiedziała o podejmowanych wobec niej czynach o charakterze seksualnym psychologowi szkolnemu, następnie bliskim, a potem w czasie przesłuchania przeprowadzonego w RODK w B.. We wszystkich tych przypadkach, jak wynika z relacji świadka A. T., zeznań K. P. i utrwalonego przebiegu przesłuchania pokrzywdzonej z dnia 12 listopada 2015 r., jej wypowiedziom o zachowaniach względem niej M. S. towarzyszyło uczucie zawstydzenia, smutku i zmieszania. Jednocześnie z uwagi na swój wiek, brak doświadczeń o takim charakterze, jak również niedysponowanie słownictwem odpowiednim do opisanie przedstawianych zdarzeń, czyniła to w sposób chaotyczny, nieporadny leksykalnie, nie potrafiła dokładnie umieścić w czasie i podać ilości negatywnych zdarzeń. Wszystkie opinie biegłych psychologów uzyskane w toku niniejszego postępowania jednoznacznie potwierdzały psychologiczną wiarygodność jej zeznań z dnia 12 listopada 2015 r. oraz wskazywały na symptomy doznania molestowania seksualnego.

Nie sposób także przyjąć, aby dziecko w wieku pokrzywdzonej, nie przejawiające wcześniej szczególnego zainteresowania sferą seksualności, nie posiadające doświadczeń w tym zakresie i nie cechujące się ponadprzeciętnym rozwojem intelektualnym, było w stanie zmyślić i stopniowo ujawniać dorosłym takie zdarzenia, jeśli nie odpowiadałyby one prawdzie.

Małoletnia pokrzywdzona nie miała też powodu, żeby bezpodstawnie obwiniać swojego wujka o takie czyny. Motyw przedstawiany w wyjaśnieniach oskarżonego, tj. złość na to, że nie pozwalał jej robić wszystkiego, co chciała w czasie wspólnego wyjazdu na wieś, należy uznać w istocie za nielogiczny - całkowicie błahy oraz nieadekwatny do przedstawianych oskarżeń. Ponadto pierwsze wypowiedzi pokrzywdzonej na temat seksualnych czynów M. S. nastąpiły po wyprowadzeniu się jej z rodzicami do innej miejscowości i ograniczeniu kontaktów z oskarżonym, a zatem nie istniał temporalny, funkcjonalny, ani żaden sensowny związek wypowiedzi małoletniej o seksualnych zachowaniach wujka z rzekomym dyscyplinowaniem jej przez oskarżonego podczas pobytu w W. K., o czym zresztą nie wspominał nikt poza samym zainteresowanym.

Równie nieprzekonująco brzmiał podawany przez małoletnią pokrzywdzoną w czasie przesłuchania w dniu 8 czerwca 2016 r. powód, dla którego miała wcześniej kłamać podając, że M. S. miał się dopuszczać wobec niej czynów o charakterze seksualnym. Złość na matkę i chęć spowodowania, aby nie chodziła tak często i w nocy do pracy w momencie, gdy E. P. mieszkała już z rodzicami w K., była nieaktualna, gdyż wtedy pokrzywdzona po zmianie środowiska przez rodzinę nie musiała nocować u nikogo innego, a praca rodziców nie kolidowała już wtedy z zapewnianiem całodobowej opieki córce. Podczas przesłuchania w dniu 8 czerwca 2016 r. małoletnia pokrzywdzona podawała przyczynę wcześniejszego nieprawdziwego obciążania oskarżonego w sposób mogący wskazywać na wcześniejsze wyuczenie jej tej kwestii i nie potrafiła odpowiedzieć na pytanie sędziego, dlaczego ujawniła zachowania wujka dopiero wtedy, gdy już nie groziło jej pozostawianie przez matkę na noc pod opieką innych osób.

Z tych względów za trafne, przekonująco uzasadnione i zgodne z opiniami psychologicznymi należy uznać przyjęcie przez sąd meriti, że wiarygodne były zeznania pokrzywdzonej z 2015 roku, a nie zasługiwały na wiarę jej zeznania z 8 czerwca 2016 r. w zakresie, w jakim wycofywała się z wypowiedzi obciążających M. S..

Uznaniu za wiarygodne zeznań E. P. z dnia 12 listopada 2015 r. nie sprzeciwiała się treść opinii ginekologicznej dotyczącej pokrzywdzonej, w której nie stwierdzono przerwania błony dziewiczej i śladów penetracji dopochwowej lub analnej. Pokrzywdzona, jak już wspomniano, opisując działania podejmowane wobec niej przez oskarżonego nie posiadała doświadczeń, wiedzy i słownictwa, które pozwoliłoby jej szczegółowo i rzetelnie opisać to, czego doznała. Jej wypowiedzi o wkładaniu jej przez wujka jego „sznurka” z przodu i z tyłu wcale nie musiały oznaczać dokonania skutecznej penetracji pochwy lub odbytu, a mogły dotyczyć ocierania członkiem z przodu i z tyłu o miejsca intymne pokrzywdzonej, co przyjął sąd meriti. Za taką wersją wypadków przemawiał także opisywany przez małoletnią fakt doznania otarcia w okolicach krocza, potwierdzony relacjami innych świadków, skutkujący odczuciem pieczenia przy oddawaniu moczu i powodujący konieczność nakładania tam kojącej maści. Z kolei w odniesieniu do relacjonowanego przez pokrzywdzoną w zeznaniach z 2015 r. faktu zmuszania jej przez wujka do całowania jego siusiaka i włożenia jej go do buzi, przy jednoczesnym przytrzymywaniu jej siłą i zatykaniu ust ręką, gdy próbowała krzyczeć, doświadczenie dziecka w jej wieku oraz posiadane słownictwo pozwalało małoletniej względnie dokładnie opisać przebieg wydarzeń w tym fragmencie.

Z wszystkich przedstawionych powodów zarzuty podniesione w apelacji obrońcy nie mogły zostać uwzględnione. Sąd odwoławczy za w pełni prawidłową uznał ocenę dowodów przeprowadzoną przez sąd I instancji, który następnie na podstawie dowodów przyjętych za wiarygodne właściwie opisał czyn, jakiego dopuścił się M. S., po czym sąd meriti dokonał trafnej kwalifikacji prawnej zachowań przypisanych oskarżonemu jako zbrodni z art. 197 § 3 pkt 2) k.k. i z art. 199 § 3 k.k. i art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 i 12 k.k. Wziąwszy pod uwagę wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, wiążący się z rodzajem naruszonych dóbr prawnych, działaniem o charakterze seksualnym podjętym wobec siedmioletniej zaledwie pokrzywdzonej, oddawanej pod jego pieczę, w zasadzie bezbronnej i darzącej go zaufaniem jako członka rodziny, a także mając na uwadze wielokrotność i rozciągnięcie w czasie przestępnych działań sprawcy oraz dotkliwe konsekwencje dla psychiki i życia rodzinnego oskarżonej, wymierzonej oskarżonemu kary i orzeczonego wobec niego środka karnego nie można było uznać za nadmiernie surowe.

Dlatego Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, zwalniając oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k. z uwagi na jego niekorzystną sytuację majątkową.

SSO del. Andrzej Ziębiński SSA Marek Charuza SSA Robert Kirejew